



10 lat „Bałtyku pod Wiosłem”

Wszystko zaczęło się w 2004 r., kiedy grupa zapaleńców związanych z redakcją WIOSŁA postawiła sobie za cel zorganizowania spływu wzdłuż całego polskiego wybrzeża Bałtyku, od granicy niemieckiej (Swinoujście) do rosyjskiej (Piaski). Uczestnicy tego przedsięwzięcia – kajakarze głównie z doświadczeniem nizinnym – wymieniali się w cyklu tygodniowym, zaś całość (5 tygodni) przepłynął nasz redakcyjny kolega Adam Biedrzycki i komandor spływu Mirosław Murawski. Stosy wcześniej pozyskanych dokumentów z trzech Urzędów Morskich oraz innych instytucji umożliwiały grupie noclegi w namiotach na plażach, palenie ognisk, przepłynięcie Słowińskiego Parku Narodowego i poligonu wojskowego. Sprzęt pochodził głównie od sponsorów, a tylko nieliczni kajakarze przyjeżdżali z własnymi kajakami. Tak to się wszystko zaczęło, a sam spływ był formalnie włączony w akcję „Powitania Unii Europejskiej na polskich wodach”.

Uczestnicy pierwszego turnusu pamiętają z pewnością Aleksandra Dobę, który – jako już doświadczony kajakarz morski – pokazywał uczestnikom, jak prawidłowo zakładać podpórkę, efektywnie wiosłować czy też prawidłowo zapakować kajak morski. Choć pogoda uczestników nie rozpieszczała, spływ osiągnął swój zaplanowany cel i przewinęło się w tym czasie ponad 50 uczestników.

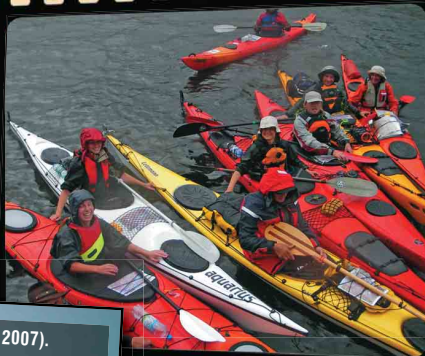
W kolejnym roku przyszedł czas na opłynięcie Bornholmu, potem znów część polskiego wybrzeża, aby w końcu, w roku 2006, pierwszy raz spotkać się ze szwedzkimi szkierami. W 2007 r. zorganizowaliśmy w ramach „Bałtyku pod wiosłem” 2-tygodniowe przepłynięcie z Nynäshamn przez służę Södertälje na jezioro Mälaren, dalej do Sztokholmu słodką wodą i w końcu szkierami Archipelagu Sztokholmskiego zamknęliśmy pętlę ponownie w Nynäshamn (330 km). Wszystkie kajaki dla 18 osób zostały wniesione ręcznie na pokład promowy dla samochodów.

Zachwyceni „ogrodami wysp”, od roku 2008 – dzięki zaangażowaniu Grzegorza Rózikę na stałe mieszkającego w Szwecji – stworzyliśmy Polską Bazę Kajakową na szkierach. Otworzyły się więc zupełnie nowe możliwości pływania kajakami po drugiej stronie Bałtyku,

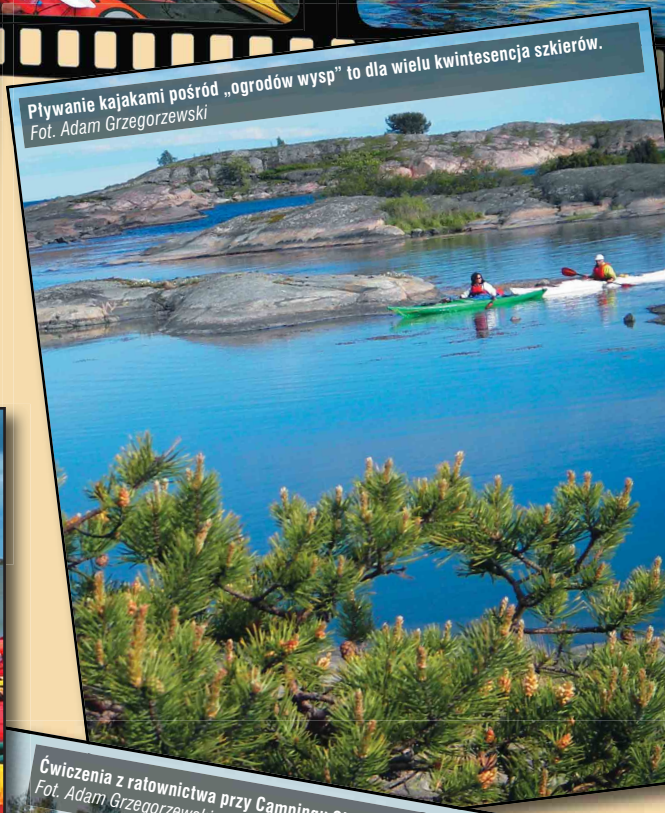
także dzięki atrakcyjnej ofercie tanich linii lotniczych. W ramach „Bałtyku pod wiosłem” zostało zorganizowanych kilkanaście wyjazdów o formule wyprawowej (ze spaniem w namiotach na wyspach), o różnym stopniu trudności i w różnych porach roku. Począwszy od 2013 roku, obok formuły wyprawowej wprowadziliśmy też możliwość uczestniczenia w stacjonarnym kursie, co było możliwe dzięki lokalizacji bazy na terenie Stensunds Folkhögskola (Szkoły Ludowej) koło Trosy. Położenie bazy kajakowej u wrót szkierów gwarantuje zaplanowanie różnorodnych tras na każdy dzień pływania.

A zatem... do zobaczenia na szkierach, a na razie niech tych kilka zdjęć będzie wspomnieniem 10 lat wspólnego wiosłowania po słonej wodzie... **WIOSŁO**
Relacje z „Bałtyku pod wiosłem” dostępne na stronie www.wioslo.pl/wyprawy

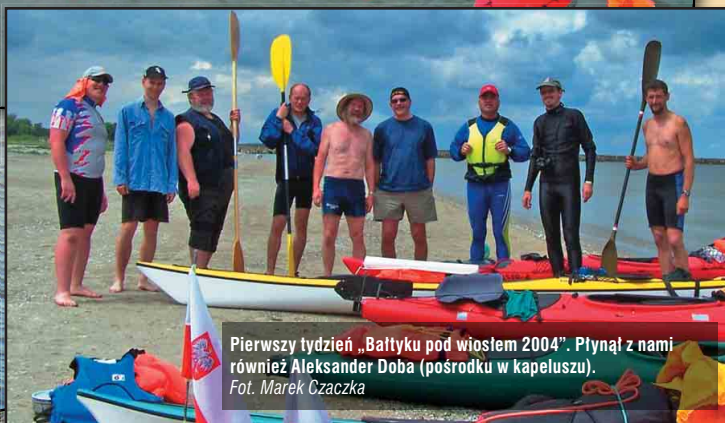




Przeplamywamy przez Sztokholm (BPW 2007).
Fot. Adam Grzegorzewski



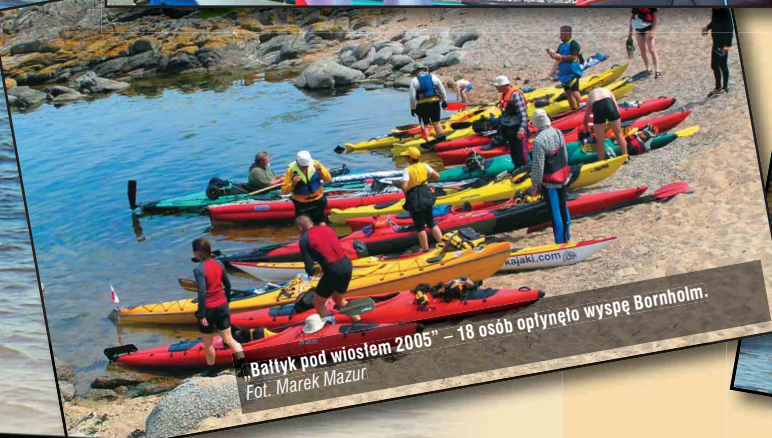
Pływanie kajakami pośród „ogrodów wysp” to dla wielu kwintesencja szkiearów.
Fot. Adam Grzegorzewski



Pierwszy tydzień „Bałtyku pod wiosłem 2004”. Płynął z nami również Aleksander Doba (pośrodku w kapeluszu).
Fot. Marek Czaczka



Ćwiczenia z ratownictwa przy Campingu Strandstuviken (BPW 2009).
Fot. Adam Grzegorzewski



„Bałtyk pod wiosłem 2005” – 18 osób opłynęło wyspę Bornholm.
Fot. Marek Mazur

